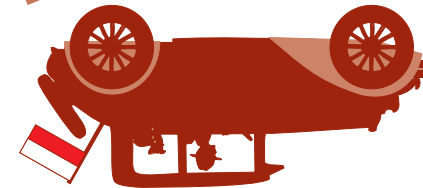


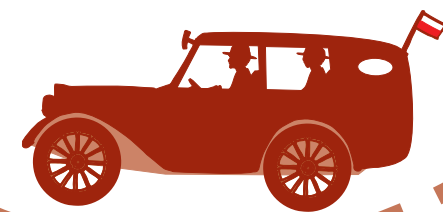
W DWA LATA
DOKOŁA ŚWIATA
1926-1928



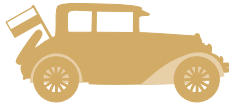
DOROTA I DARIUSZ GROCHALOWIE

W DWA LATA
DOKOŁA ŚWIATA

1926-1928



WYDAWNICTWO SKRZAT
KRAKÓW



© Copyright by Dariusz Grochal, Dorota Grochal
Edycja © Copyright by Księgarnia Wydawnictwo Skrzat
Stanisław Porębski, Kraków 2018

Ilustracje i projekt okładki: Dariusz Grochal
Redakcja: Monika Ślizowska
Korekta: Iga Przytuła
Skład: Skład Liter, Grafika Wydawnicza

Mapy na podstawie: John Bartholomew, John George, *World Atlas Maps*, Edinburgh 1895
(okładka); fotolia © dikobrazik (strony rozdziałowe).

Wycinki prasowe na wyklejce pochodzą z: „Światowid” nr 26, 25 czerwca 1926; „Goniec
Nadwiślański” nr 175, 3 sierpnia 1927; „Światowid” nr 6, 4 lutego 1928; „Szofer Polski”
nr 17, 1 września 1928; „Szofer Polski” nr 22, 1 listopada 1928; „Gazeta Lwowska” nr 270,
23 listopada 1928; „Iskry” nr 52, 8 grudnia 1928.

Zdjęcia: s. 43 – z archiwum autorów; s. 207 oraz na wyklejce – ze zbiorów Narodowego
Archiwum Cyfrowego (zdjęcie z Wiednia – fot. Francis Carl Fuerst).

NARODOWE
ARCHIWUM
CYFROWE

Infografika by ©Ho-hin-hus

ISBN 978-83-7915-638-2

Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski
ul. Prądnicza 77, 31-202 Kraków
tel. (12) 414 28 51
wydawnictwo@skrzat.com.pl
www.skrzat.com.pl



OGŁOSZENIE

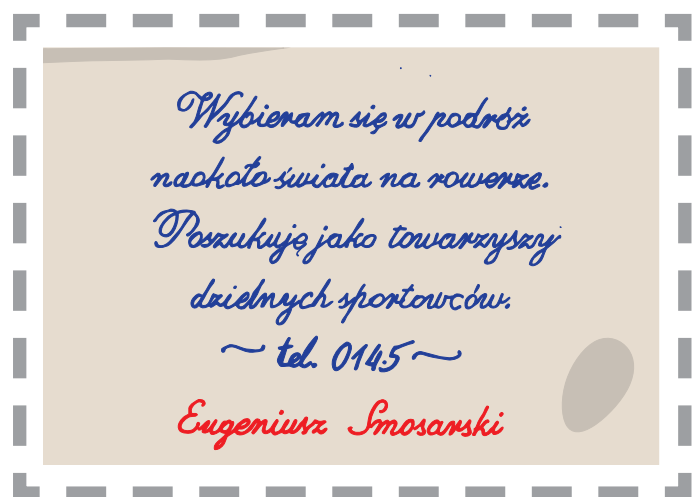
Chmury na niebie pięknie odbijały się w kałużach. Po nocnej ulewie prawie nie zostało śladu z wyjątkiem małych brunatnych plam. Od wielu miesięcy Jerzyk marzył o wielkiej przygodzie. Podróży w nieznanne, odległe kraje, może do Japonii, albo jeszcze lepiej na Madagaskar, tak jak Beniowski*. Tymczasem musiał iść do swojej niezbyt pasjonującej pracy. Szybko mijał znane zaułki i ulubioną cukiernię. Przebiegł na drugą stronę ulicy tuż przed dzwoniącym tramwajem, omal nie przewracając wytwornego starszego pana, i... wpadł w sam środek kałuży.

„Rety, czy ja zawsze muszę bujać w obłokach?” – pomyślał i spojrzał na swoje ubłocone buty i rozwiązaną sznurówkę.

Kałuża, do której wpadł, pięknie oblewała słup ogłoszeniowy. „Niczym Atlantyk Grenlandię” – pomyślał. I wtedy wzrok jego padł na małą

* Jerzyk pewnie znał historię Maurycego Beniowskiego z poematu Juliusza Słowackiego *Beniowski*. Polski szlachcic, po wojnie polsko-rosyjskiej został zesłany na Kamczatkę. Uciekł stamtąd statkiem wraz z towarzyszami niedoli. Po wielu latach tułaczki dociera na Madagaskar – wyspę na Pacyfiku. Na czele niewielkiego oddziału zdobył wyspę, a tubylcy obwołali go królem. W 1785 roku został zabity na „swojej” wyspie przez francuskich żołnierzy.

karteczkę przyklejoną na słupie między reklamą kremu Nivea a ogłoszeniem o sprzedaży 100 kg cukru. Było na niej napisane:



„To niesamowite! To po prostu cud, że jest ktoś, kto – tak jak ja – chce odbyć podróż dookoła świata. Moje marzenie może się spełnić!” – pomyślał. Postanowił zatelefonować natychmiast. Mijał właśnie restaurację „Pod Wróblem”.

„Tam na pewno mają telefon”.

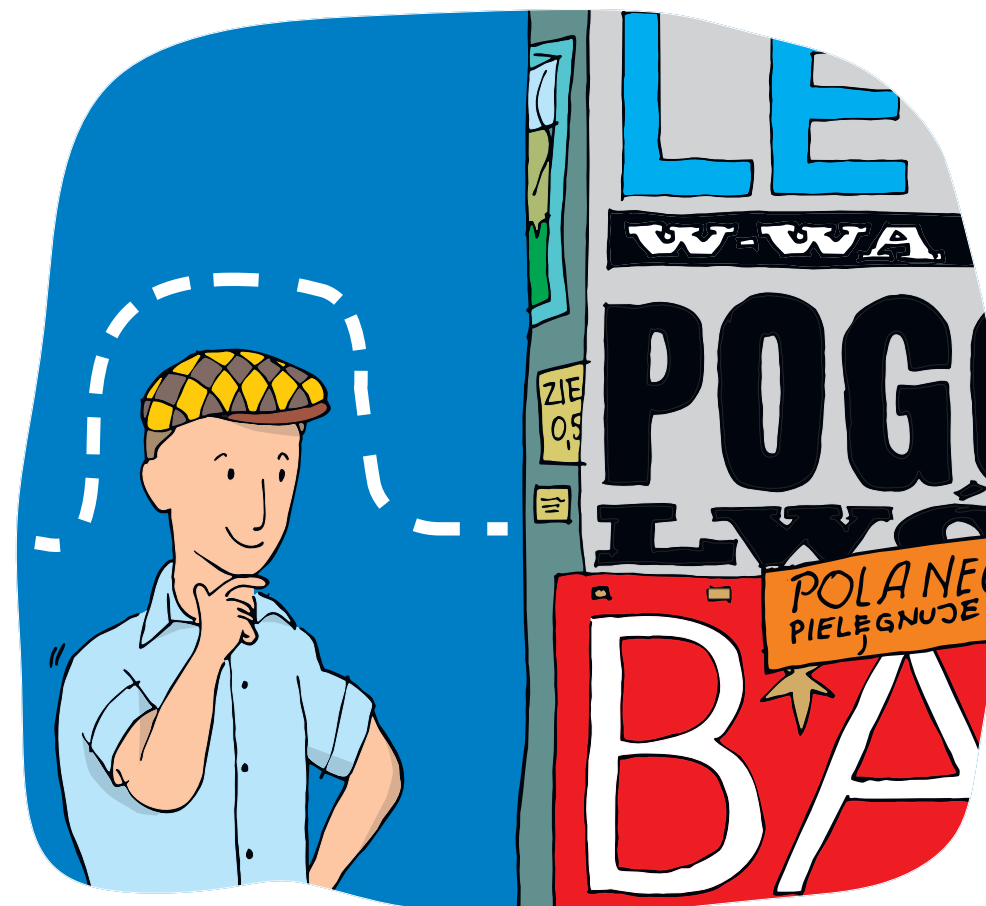
– Dzień dobry, nazywam się Jerzy Jeliński i kontaktuję się w sprawie ogłoszenia – mówił już po chwili.

– Ach, witam! – odezwał się męski głos w słuchawce. – Tak, to ja napisałem to ogłoszenie, szukam kompanów na wyprawę. Nazywam się Eugeniusz Smosarski i zapraszam do mnie.

– Może być jutro?

– Oczywiście, czy godzina siedemnasta będzie odpowiednia?

– Przyjdę jutro z moim znajomym, który także marzy o bardzo dalekiej podróży.



Nazajutrz Jerzyk i jego kolega Jasiak, z którym godzinami dyskutował o wielkich podróżnikach (na przykład o tym, czy George Mallory* zdobył Mount Everest), stanęli przy drzwiach eleganckiej kamienicy. Zostali przyjęci w pięknym mieszkaniu. Młodzieńcom najbardziej spodobał się stojący w przedpokoju doskonale wyposażony rower. Od razu go poznali.

* W tym czasie trwał spór, czy na wyprawie w 1924 roku George Mallory, jeden z najwybitniejszych angielskich alpinistów, zdobył Mount Everest. Ostatni raz towarzysze widzieli go na wysokości ponad 8200 m n.p.m. Jego ciało odnaleziono dopiero w 1999 roku. Do dziś nie ma dowodów na zdobycie (lub nie) szczytu przez Mallory'ego.



– To rower z zakładów Zawadzkiego – szepnął Jerzyk.

Miał oświetlenie, torby rowerowe i siodełko na sprężynach. Czyli wszystko to, co jest potrzebne w podróży. „Musiał kosztować majątek” – pomyślał Jasiak, wiedząc, że sam ma zaledwie parę złotych w kieszeni.

Wkrótce pojawił się właściciel roweru, Eugeniusz Smosarski, zwany Gienkiem. Zaprosił gości do salonu, w którym przy fortepianie siedział i brzdąkał sympatyczny młody brunet.

– Jestem Bruno – przedstawił się.

– Wprawdzie nie mam pieniędzy na wyprawę, ale posiadam kamerę z taśmą filmową – dodał. – Mogę nakręcić film z naszej podróży. To może być mój wkład – dopowiedział.

Na stole leżała mapa świata i cała czwórka, dyskutując zajadle, kreśliła trasę przyszłej ekspedycji. Każdy miał inny pomysł – Gienek marzył o podróży rowerem.

– Ale jak zabrać dużą kamerę na rower? – ripostował Bruno.

– To może motory! – krzyknął Jasiak.

– To już lepiej jechać samochodem.

– Tylko że auto kosztuje majątek, a jeszcze wyposażenie, sam wiem, bo mój brat pracuje w warsztacie samochodowym – stwierdził Jerzyk.

Stało na tym, że pojedą... samochodem.

Pierwsze spotkanie dobiegło końca i właściwie umówili się już na następne, a Jerzyk niepewnie zapytał:

– Słuchaj, Gienek, może nie powinienem pytać, ale... czy Jadwiga Smosarska – ta gwiazda filmowa, to twoja, eee... rodzina?

– Tak – uśmiechnął się Gienek – to moja siostra.

Minęło parę dni. Przygotowania trwały w najlepsze. Bilans ostatniego tygodnia wyglądał następująco: „...Jest nas czterech, jedziemy samochodem dookoła świata, pieniędzy bardzo mało, siostra Gienka to znana gwiazda filmowa, może ją kiedyś poznam...” – zanotował w swym notesie Jerzyk.

Za 3600 złotych podróżnicy kupili podwozie forda T*. Właściwie dysponowali tylko kwotą 2000 złotych, resztę zdobyli, sprzedając wszystko, co miało jakąś wartość: od zegarków i biżuterii zaczynając, na garniturach i fraku kończąc.

Pozostała nadal sprawa karoserii: gdzie ją zamówić i skąd zdobyć dodatkowe pieniądze?

Tu z pomocą przyszedł Związek Harcerstwa Polskiego – naczelnictwo nie tylko poręczyło za wyprawę w Centralnych Warsztatach Samochodowych, ale też pomogło w innych kontaktach. Wyprawa z prywatnego przedsięwzięcia stała się EKSPEDYCJĄ HARCERZY POLSKICH FORDEM NAOKOŁO ŚWIATA.



Jadwiga Smosarska (1898–1971) była gwiazdą polskiego kina w dwudziestolecu międzywojennym. Zagrała w 26 filmach. Najbardziej znane z nich to: *Czy Lucyna to dziewczyna?*, *Jadzia*, *Barbara Radziwiłłówna*.

* Ford Model T, pierwszy samochód produkowany seryjnie, praktycznie tylko w kolorze czarnym. Ważył 540 kg i mógł się rozpędzić do 65 km/h. Bardzo popularny i niezawodny samochód – w ciągu 19 lat wyprodukowano 15 milionów egzemplarzy tego modelu.